

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Będziemy się kłócić o faktyczny wpływ pandemii na poszczególne kraje

Wygaszanie pandemii w każdym kraju będzie wyglądało inaczej. Zostawi ona wiele pytań bez odpowiedzi. Przez lata będziemy się kłócić o faktyczny wpływ pandemii na

poszczególne kraje - mówi z rozmowie z PAP Adam Kucharski, wirusolog z London School of Hygiene and Tropical Medicine, autor książki „Prawa epidemii. Skąd się epidemie biorą i dlaczego wygasają?”.

PAP: Czy epidemiologia to najbardziej frustrująca dziedzina nauki? W końcu stara się przewidzieć nieprzewidywalne.

A.K.: W rozwoju epidemii wszystko zależy od ludzkich zachowań, których nigdy nie jesteśmy w stanie w pełni przewidzieć. Społeczeństwa inaczej reagowały na pierwszą falę pandemii, a inaczej na falę wywołaną przez wariant omikron. Dodatkowo jest to pierwsza pandemia tak bardzo zglobalizowanego świata - wiele mechanizmów dopiero poznajemy. Epidemiologia polega na szukaniu kawałka brudu w okropnym bałaganie. Nasze życie jest chaotyczne i skomplikowane - i takie same są też zbiory danych, które z niego powstają.

PAP: A jednak modele matematyczne, mimo iż niedoskonałe - stały się wyrocznią w pandemii.

A.K.: Nie chcemy, żeby prognozy epidemiczne były tak trafne, jak prognoza pogody. One mają jedynie podpowiedzieć, co może się wydarzyć. Poprzez pokazywanie różnych scenariuszy rozwoju, kupujemy czas potrzebny do podjęcia decyzji.

PAP: Jak będzie wyglądał tzw. „koniec pandemii”?

A.K.: Nie ogłosimy go z dnia na dzień. Pandemia będzie wygasła powoli i prawdopodobnie w każdym kraju to będzie wyglądało inaczej. Różnice będą polegały na źródłach transmisji wirusa. Na początku pandemii podstawą transmisji wirusa są rzesze ludzi, którzy nigdy nie byli wystawieni na kontakt z nim. Obecnie sytuacja się odwróciła - pandemię nakreślił omikron, ale natrafia na ludzi, którzy już mieli kontakt z wirusem, co pozwala twierdzić, że zmierzamy w kierunku wygaszania pandemii.

PAP: Gospodarki niezaszczepionych krajów będą się rozwijały wolniej?

A.K.: Tak. Poziom wyszczepienia pociągnie za sobą poziom nierówności w różnych obszarach. Kraje, których społeczeństwa chorują przewlekłe (bez względu na to, jaka to jest choroba), nie mogą się dobrze rozwijać. Zmniejsza się przez to poziom inwestycji i następuje cała kaskada zdarzeń niepożądanych. Wielu z tych zdarzeń nie uchwycimy - nie dostrzeżemy związku, bo poziom raportowania pandemii w różnych krajach jest niewystarczający.

PAP: Ale czy to oznacza, że kraje zaszczepione w niewystarczającym stopniu staną się biedniejsze?

A.K.: Szczepionki pomagają zredukować niekorzystny wpływ na gospodarkę - to wiemy na pewno. Kraje, które nie wybiorą tego rozwiązania, muszą poświęcić bardzo dużo energii na kontrolowanie zakażenia - co samo w sobie ma dewastujący wpływ. Bez efektywnego systemu szczepień rządzący państwami stają przed wyborem między dewastującym wpływem kontroli zakażenia a dewastującym wpływem rozprzestrzeniania się choroby.

PAP: Jakie pytania pozostaną bez odpowiedzi - nawet po ogłoszeniu końca pandemii?

A.K.: Sam proces kierunku ewolucji koronawirusa nie został jeszcze dobrze poznany - to jest coś, z czym biologia ewolucyjna jeszcze sobie nie radzi. Nie jestem pewien, czy był ktoś, kto od początku mógłby przewidzieć, jakie będą właściwości poszczególnych wariantów wirusa.

Osobną sprawą jest to, że na mapie świata wciąż mamy białe plamy - nie wiemy, jak potoczył się tam

rozwój pandemii. Nie mamy dokumentacji i już nigdy jej nie zrekonstruujemy. Wyobrażam sobie, że przez lata będziemy się kłócili o to, jaki faktycznie pandemia miała wpływ na poszczególne kraje.

PAP: W książce „Prawa epidemii...” napisał Pan, że brak zaufania do nauki i opór wobec szczepień jest mocno skorelowany z brakiem zaufania do rządu w danym kraju. Podtrzymuje Pan to zdanie?

A.K.: Ileś badań pokazywało, że brak zaufania w bezpieczeństwo szczepień był skorelowany z brakiem zaufania do rządu w danym kraju. Ale to tylko jeden z elementów. Kiedy przyjrzymy się bliżej - zobaczymy, że w niektórych krajach rządy przyczyniły się do obniżenia poziomu zaufania społeczeństwa w szczepionki. Nie bez znaczenia jest również zadanie pytania: jakie było nastawienie do szczepień przed pandemią i do jakiego poziomu to zaufanie ma szansę wrócić.

W dodatku problem wygląda bardzo ciekawie w rozbiciu na różne grupy wiekowe. Okazuje się, że w pewnych krajach najbardziej pozytywnie na szczepienie zareagowali najstarsi, bo od początku mówiło się, że to oni są najbardziej zagrożeni. Ale w Hongkongu było na odwrót - tam najstarsi nie chcieli się szczepić. Można więc powiedzieć, że przebieg pandemii kształtowały zachowania konkretnych grup społecznych. I tak też będzie w najbliższych latach. Na tym można budować prognozy wychodzenia z pandemii w poszczególnych krajach.

PAP: Czy grozi nam „covidyzacja” nauki?

A.K.: Koncentracja nauki na covidzie przyniosła wiele dobrego. Nauczyliśmy się współpracować i dzielić informacją jak nigdy przedtem. Ale faktycznie stopniowo będą pojawiały się miejsca, gdzie COVID-19 nie będzie już dominującym problemem i musimy nauczyć się dostrzegać inne zagrożenia - wrócić do obserwowania rzeczywistości na wzór tego, co robiliśmy przed pandemią. A dobre praktyki wypracowane podczas pandemii warto po prostu przenieść na inne obszary, związane z zagrożeniem zdrowia publicznego.

PAP: Czy nauka jest "mądrzejsza" po dwóch latach pandemii?

Chce się tak powiedzieć. Niektóre rzeczy zadziałały świetnie - jak niezwykle szybkie opracowanie szczepionki. Nagle uświadomiliśmy sobie, jak ogromny skok dokonał się w rozwoju genetyki. To samo dotyczy badań klinicznych - udało się znacznie szybciej udowodnić skuteczność dopiero co opracowanych szczepionek. Z drugiej strony dopadł nas problem braku wystarczającej transparentności i problem dotyczący nierówności w dostępie do sprzętu i zbierania danych. Stąd białe plamy na mapie raportowania pandemii.

PAP: Książkę „Prawa epidemii...” napisał Pan jeszcze przed pandemią COVID-19. Co po dwóch latach jest w niej nieaktualne?

A.K.: Mapa połączeń lotniczych. W książce opowiadałam o SARS i epidemii grypy w różnych krajach w 2009 r. Kiedy starałam się przenieść tę mapę połączeń na pandemię COVID-19, siatka połączeń okazała się zupełnie nieaktualna. W 2009 r. nie było na przykład bezpośrednich lotów z Wuhan do Londynu. Tak więc problem szybkości rozprzestrzeniania się wirusa okazał się dużo poważniejszy niż wskazywały moje obliczenia na potrzeby książki.

Zaskoczyła mnie również reakcja gigantów internetowych na szerzącą się dezinformację. W książce podjąłem rozważania - czy wielkie firmy odważyłyby się publikować ostrzeżenia, by przeciwdziałać podatności i rozprzestrzenianiu fałszywych informacji - wydawało mi się to myśleniem życzeniowym - nie wierzyłem, że to się może wydarzyć. Tymczasem stało się. Dziś wydaje mi się, że było to możliwe tylko dlatego, że dotyczyło zdrowia publicznego, a nie kampanii politycznej przed wyborami.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/aktualnosci/31128.html>



09-09-2024

Jak poradzić sobie z końcem wakacji?

Dobrym sposobem jest opracowanie planu na „po urlopie”.



09-09-2024

Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne

Wytyczne dotyczące mpox są adekwatne do obecnej sytuacji.



09-09-2024

Przydatność organów do przeszczepu

Syntetyczna krew może istotnie wpłynąć na transplantologię.



09-09-2024

Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych

Język ewoluuje w kontekście społecznym, a jego odmiany zawsze konkurują ze sobą.



09-09-2024

Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu

Wykazują naukowcy w najnowszych badaniach.



09-09-2024

Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet

Z 30-letnim wyprzedzeniem zwykłym testem krwi można je wykryć.



09-09-2024

Galaktyki są dużo większe, niż sądzono

Galaktyka Andromedy już od dawna oddziałuje na Drogę Mleczną.



09-09-2024

System inteligentnego zarządzania pojazdami nagrodzony przez...

Nagrodzony przez Siemens i PW.

Informacje dnia: [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#)

Partnerzy